№. 219. w Czwartek dnia 20. Września 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. Września. — Dnia jutrzejszego to jest 18. Września o godzinie 7méj rano w prawosławnym katedralnym Soborze NN. Tójcy, odprawioną zostanie msza św. i nabożeństwo żałobne po wiekopomnéj pamięci w Bogu zeszłym Jego cesarskiéj wysokości wielkim księciu Michale Pawłowiczu, a o godzinie 8méj nastąpi exportacya zwłok stosownie do zatwierdzonego ceremoniału do rogatek St. Petersburgskich.

Onegdaj odbyło się w sali giełdowéj zebranie właścicieli listów zastawnych, celem wyboru prezesa i dwóch radzców do komitetu właścicieli listów zastawnych, na przeciąg następnych lat czterech. Przewodniczący obradom w zastępstwie dyrektora głównego skarbu, tajny radca Tymowski, prezes banku polskiego, po stósownem zagajeniu, zaprosić raczył na assesorów zebrania: Lalewicza Franciszka i Ujazdowskiego Juliana, a na sekretarza Bandtkie Stężyńskiego. Następnie, po odczytaniu sprawozdania przez komitet właścicieli listów zastawnych, przystąpiono do wyborów. W skutek głośnego wotowania, większością głosów powołani zostali: na prezesa komitetu dotychczasowy, Ornowski Józef; na zastępców radzców: Kazimierz Wójcicki i Trzetrzewiński Józef. Na liście głosujących było 624.

Austrya.

Wiedeń, dn. 15. Września. — Wiadomość tak urzędownie rozgłaszana po wiedeńskich dziennikach o uwięzieniu Bema przez Rossyan we Wołoszczyznie, niepotwierdza się. Dobrześmy się więc dorozumiewali, że życzenia były za fakt podane przez dzienniki austryackie. Bem zdrów jest i przesyła swe pozdrowienia swoim znajomym i przyjaciołom, których ma bardzo wiele w całéj Europie. Mówią, że hrabia Stürmer poseł austryacki i Titow poseł rossyjski wyjechali z Konstantynopola, ponieważ porta otomańska wzbrania się wydać naczelników powstania węgierskiego, którzy się schronili na ziemię turecką. Austryacy upatrują w tém wpływ angielski w Konstantynopolu i rokują, że z tego niejedna wypłynie nieprzyjemność jeszcze dyplomatyczna, bo cierpieć nie można, tak niebezpiecznego sąsiedztwa, gdzie pełno dzielnych dowódzców rewolucyi węgierskiéj schroniło się, czychających na dogodną porę powetowania strat poniesionych.

Komorn niemyśli się poddać Austryakom. Kupcy, którzy Dunajem sprowadzają swoje towary z południa, narzekają niezmiernie na to zatamowanie handlu, bo na osi niepodobna myśleć sprowadzać towarów i płodów, dla wielkich kosztów. Dla tego marszałkowie austryaccy łamią sobie głowy, jak tę sprawę załatwić. Praktyka każe austryacka, dowódzcom węgierskim albo stryczek zadzierzgnąć na szyję, albo ołowiem i prochem przenieść ich do wieczności. O czém dobrze wiedzą w Komornie i wolą z zaszczytem ponieść śmierć za ojczyznę, któréj służyli inaczéj, aniżeli zdrajca Görgej. Po uwolnieniu Komorna dnia 6. Kwietnia r. b. komendant téj fortecy Klapka i jego zastępca pułkowik Assermann pracowali nieustannie nad przywróceniem szańców rozburzonych działami i oszańcowali nadto wzgórze piaszczyste po prawym brzegu Dunaju. Założono na tém wzgórzu 10 blokhauzów, redut i ostrokołów, przez co utrudnili jego wzięcie szturmem. Z tego powodu też łatwo umieścić tak znaczną załogę po ukazematowanym powiększéj części obozie, który właściwą fortecę Komorn w czworonasób powiększył co do jéj rozległości, a więc na jéj otoczenie ogromnych sił potrzeba obléżniczych, a tu do punktów panujących nad obozem oszańcowanym trudno dostąpić. Szaniec przedmostowy na prawym brzegu Dunaju ma 2000 załogi, do wzięcia jego szturmem trzebaby poświęcić 6000 żołnierza. Po rozwiązaniu téj drażliwéj zagadki, pozostałaby jeszcze do wzięcia sama forteca po lewym brzegu Dunaju. Na ten cel trzeba wziąć szturmem 3000 sążni długą linią palatynalną, a przed tą linią są błota i niskie położenie, a więc łatwe do zalania, jak tu więc szańce budować, i obóz zakładać. Te same trudności znajdują się po lewym brzegu Waagi. Załoga Komornu ma żywności dostatek na rok cały i dosyć papierowych pieniędzy. Jest w niéj 25,000 wojska, 500 armat ciężkich, 8 bateryi polowych po 8 dział w każdéj bateryi, a 50 armat wałowych z 1400 końmi do ich zaprzęgu. W fortecy jest gubernatorem Klapka, Asserman komendantem i Thally dyrektorem fortyfikacyi. Pułkownicy Janik, Paweł Esterhazy, Rakowski i Maurycy Kasztolaryi dowodzą dywizyami.

Dzisiejszy Wanderer pisze: »Naoczni świadkowie proszą Boga, żeby drugi raz w życiu nie widzieli podobnych scen jak pod Vilagos w czasie kapitulacyi. Okropności tam się działy. Huzarzy jedni łzami się zalewali i łamali szable; drudzy strzelali we łby najprzód swym koniom, a potém sobie. Honwedzi roztrzaskiwali karabiny i odchodzili płacząc. Całe oddziały oddalały się z bronią i pakunkiem, dokąd ich oczy poniosą. Na wszystkich twarzach był wyraz rozpaczy, trudny do opisania. Z tych zbrojnych oddziałów korpusu Görgeja, bardzo wielu przybyło do Komorna i ci bić się będą na śmierć.«

Zagrzebska gazeta donosi teraz jako rzecz niewątpliwą, że legion włoski i polski pod Wysockim przeprawiły się były pod Tekije przez Dunaj do Serbii, gdzie broń złożywszy, wsiadły na statki i popłynęły ku Widdinowi. Dziwili się Serbowie, że Polak żaden niechciał u nich pozostać.

Galicya.

Lwów, dn. 11. Września. — Aleksander Frycki, rodem z sądowéj Wiszni, lat 65 mający, religi grecko katolickiéj, żonaty, mieszczanin i właściciel domu w sądowéj Wiszni, skazany dnia 25. Sierpnia r. b. na mocy proklamacyi z 10. i prezydyalnego rozporządzenia c. k. jeneralnéj komendy z dnia 13. Stycznia r. b. za rozszerzanie niepokojących pogłosek na dwumiesięczny areszt w sztokhauzie, którą karę jednak jego excel. jenerał komenderujący w drodze łaski pod dniem 29. Sierpnia złagodził na czterotygodniowy areszt w sztokhauzie. — Jan Dziuryński, rodem z Żołyni obwodu rzeszowskiego, 35 lat mający, obrządku łacińskiego, żonaty, gorzelnik, skazany został dnia 25. Sierdnia r. b. na mocy proklamacyi z d. 10. i prezydyalnego rozporządzenia c. k. jeneralnéj komendy z d. 13. Stycznia r. b. za rozszerzanie niepokojących pogłosek na sześciomiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach, tę karę jednak złagodził jego excel. jenerał komenderujący pod dniem 29. Sierpnia r. b. na czteromiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach. — Michał Niedźwiecki, rodem ze Złoczowa, 37 lat mający, obrządku łacińskiego, majster ruśnikarz z Sambora, został na mocy proklamacyi z dnia 10. Stycznia r. b. i 39. artykułu terezyańskiego postępowania karnego, od zarzuconego mu rozszerzania niepokojących pogłosek, pod dniem 25. Sierpnia r. b. dla braku dowodów ab instantia uwolniony i ten wyrok od jego excelencyi komenderującego jenerała dnia 29. Sierpnia r. b. potwierdzony. — Od c. k. wojskowéj komisyi śledczéj w Przemyślu.

Włochy.

Florencya, dn. 6. Września. — Według Monitora teraźniejszy minister oświecenia, Marziz jest tymczasowo także ministrem sprawiedliwości, gdyż Capoquidrix życzył sobie, aby go uwolniono od obowiązków. Dziennik Nazionale powiada, że papież na list prezesa Bonapartego miał oświadczyć, iż on może liczyć na 2 miliony bagnetów i niemi posługować się będzie, a Francyą prosi, aby wojska swoje cofnęła. Wzburzenie umysłów w Rzymie jest nadzwyczajne.

Rzym, dn. 4. Września. — Dziennik Statuto sądzi, że papież zaraz po powrocie swoim z królestwa neapolitańskiego uda się niezwłocznie do Loretu owego pielgrzymką słynnego miejsca i tam otoczy się tylko wojskiem rzymskiém; cudzoziemskie zaś wojska mają pozostać w odległości 40 miglii, i z tamtąd także będzie chciał nadać koncessye, jakie za potrzebne uzna. —

Rzym, dn. 5. Września. — Dziennik des Débats pisze: jutro lub pojutrze Rzym może być pozbawionym obecności owego czerwonego triumwiratu, jak kilka plakatów na rogach ulic przylepionych powiada, a cofnięcie się to z Gaety rozporządzone odda administracyą pewnéj części państwa rzymskiego w ręce Francyi, aż do uregulowania stosunków. We wzglę-

dzie reform zbliżenie się pomiędzy Francyą a Gaetą jest niepodobnem, i porozumienie przerwane w téj chwili pozostawione być musi czasowi i skombinowanym usiłowaniom innego mocarstwa. W Gaecie zarzucano Francyi, że w swoim tylko pracuje interesie a nie działa ze sympatyi. Nie podlega teraz najmniéjszéj wątpliwości, że pomoc Francyi z mniejszą ochoczością przyjęto, aniżeli była ofiarowaną, i jeżeli jéj całkiem nie odrzucono, to przynajmniéj mocnem było postanowieniem nie zważać na jéj rady i powtórzyć rolę w Listopadzie odegraną. Papież przyjął wtedy gościnność przez Francyą ofiarowaną i poszedł do Gaety; teraz po krótkim pobycie w Gaecie uda się z Portii do Bolonii lub Loretu, ale nie do Rzymu. Papież wyraźnie oświadczył, że po powrocie kardynałów i po ustaniu powagi jego w Rzymie przytułku szukać będzie w którejkolwiek z swoich legacyi pod opieką austryacką. Pewne osoby plan ten ułożyły już w tenczas, kiedy wojska francuskie za papieża pod murami Rzymu dały się zabijać. Lecz cóż potém papież uczyni? Pomiędzy nim a poddanymi jego będzie mniéj zawikłania, skoro się Austrya wmiesza. Związkowi starają się o zwołanie kongresu europejskiego, a to byłoby dla Francyi rzeczą niebezpieczną, gdyż w nim zajmowałaby tylko drugie miejsce, gdy tymczasem Austrya dzierżyłaby pierwsze. Ale być może kongres ów w tym względzie po myślnym będzie, iż zasady liberalne powiększéj części tryumfować będą. Austrya niepowinnaby im być przeciwną. Stanowisko jakie Esterhazy w Gaecie zajmuje jest dla Francyi więcéj przyjazne aniżeliby po nieprzyjacielu spodziewać się można. Chce ona tylko pierwszą rolę odgrywać. List Napoleona mocno papieża oburzył, a członkowie ciała dyplomatycznego w Gaecie mieli oświadczyć, iż jeżeli list ten urzędownie ogłoszonym będzie, wtedy oni w imieniu rządów swoich wezmą go za przedmiot protestacyi. Atoli przez to zamierzają tylko zerwanie stosunków przyspieszyć. Rossya podobno ofiarowała się papieżowi z pożyczką; o to układy się toczą. Rostolan, któremu niedawno dowództwo naczelne oddano, sprzykrzył już sobie trudy stanowiska politycznego, i zażądał, aby urząd ten komu innemu powierzono. Jenerał Regnaut de St. Jean d'Angely także gotuje się do powrotu do Francyi. Oudinota w Neapolu bardzo uprzejmie przyjęto. Stan zdrowia wojska jest zaspokajający; mieszkają teraz wygodniéj i przyzwyczajają się do klimatu. Z mieszkańcami żyją w dobrem porozumieniu. — Od dwóch tygodni nikną zwolna ślady oblężenia. Robotnicy rzymscy pod kierunkiem francuskiego korpusu inżynierów pracują nad tém, pobierając płacy dziennéj po 4 franki.

Odezwa papiezkiéj komisyi rządowéj, zaprowadzająca śledztwo przeciwko tym, co mieli udział w rewolucyi brzmi, jak następuje.

Wielkość przestępstw i zamachów wymierzonych szczególnie podczas epoki rewolucyjnéj przeciw naszéj świętéj religii i jéj kapłanom, przeciw majestatowi monarchy i przeciw publicznemu bezpieczeństwu, w skutek których w państwie kościelnem, a szczególnie w stolicy nastąpiło obalenie wszelkiego podatku, zwracają w sposób naglący całą uwagę rządu. Z wszystkich stron powstają uzasadnione zażalenia z powodu bezkarności takich przestępstw, które albo wcale nie doszły do rozpoznania władzy, albo których ukaranie zbyt długo się odwlekło. Publiczny porządek moralności i interesa prywatne ludności, wymagają koniecznie wzorowéj zmiany tego stanu rzeczy. Z tego powodu uznała komissya rządowa potrzebę rozporządzić, co następuje: Złożoną będzie komissya z doświadczonych i bezstronnych prawników, któréj polecone będzie wytoczenie i prowadzenie procesów przeciw sprawcom lub uczestnikom wymienionych przestępstw i zamachów.

Minister spraw wewnętrznych i policyi, równie jak minister sprawiedliwości i łaski czuwać tam będą nad ścisłem wykonaniem tego rozporządzenia, o ile to należeć będzie do ich zakresu działania.

Rzym, z naszéj rezydencyi w Kwirynale, d. 23. Sierpnia 1849.

G. kardynał della Genga Sermattei. L. kardynał Vannicelli Casoni. L. kardynał Altieri.

Tymczasem widać, że się jenerał Rostolan opiera całą siłą wykonaniu tego rozporządzenia. Kazał bowiem z własnéj powagi, wypuścić wiele osób na wolność, których komisya rządowa kazała aresztować. Na zażalenia komisyi jenerał odpowiedział, że niepozwoli na to, aby pod zasłoną wojska fr. działy się nadużycia, i że każdego każe wypuścić z więzienia, o którym komisya nie doniesie, z jakich powodów aresztować go kazała; że na ten cel rozkazał obstawić więzienia wojskiem francuzkim. Gdy komisya rozgniewana groziła, iż każe przenieść więźniów w inne miejsca, Rostolan odpowiedział, że jéj to wolno, ale że za więźniami pójdzie wojsko francuzkie. Zgoła jenerał fr. zaczyna na dobre mieszać się do spraw komisyi rządowéj, która się już odgraża, że się z Rzymu przeniesie do Gaety. Jesteśmy pewni że gdyby to uczyniła, Rzymianie iluminowaliby miasto.

Z drugiéj strony komisya rządowa, jakkolwiek paraliżowana przez władzę francuzką nie da się nastraszyć, i postępuje w reakcyjnéj swojéj polityce. Po legacyach było jeszcze w urzędzie pięciu delegatów świeckich, komisya trzech kardynałów złożyła ich z urzędu i mianowała pięciu prałatów, jako prolegatów prowincyi. Tym sposobem władza duchowna wszędzie po legacyach przywróconą została. Jenerał Oudinot rozwiązał wprawdzie gwardyą narodową, ale dał przyrzeczenie, że ją na nowo zreorganizuje. Komisya papiezka w tych dniach dymisyonowała wszystkich urzędników gwardyi narodowéj i pozbawiła ich pensyi, którą dotąd pobierali. Dymisyonowani urzędnicy udają się ze zażaleniem do jenerała Rostolan.

Odezwa Mazziniego do Anglii.

Różne dzienniki francuzkie umieściły obszerną odezwę Józefa Mazziniego, z któréj następujące dajemy tylko ustępy.

»Postrach panuje w Rzymie. Więzienia przepełnione ludźmi, których aresztowano i których więżą bez wyroku; 50 księży osadzono w zamku Ś. Anioła; całą ich zbrodnią, że dawali posługi w szpitalach naszych. Obywatele znani powszechnie z umiarkowania, wypędzeni. Wojsko rozwiązane, miasto rozbrojone, i tak nazwani burzyciele rozegnani do jednego. A przecież Francya, nie śmie dotąd zapytać się ludu na drodze legalnéj, jaka jest jego wola, i przywraca świeckie rządy papieża za dekretem wojennym.

»Od czasu rozbioru Polski nie dopuszczono się ohydniejszéj zdrodni i większego pogwałcenia praw, które Bóg odwiecznie wyrył w sercach narodów, prawa stanowienia o sobie i urządzenia się wedle własnéj woli. Biada Europie, że takie rzeczy dzieją się w jéj obliczu, że żaden naród nie ruszy się i nie zaprotestuje w imieniu odwiecznéj sprawiedliwości.

Jest to uwieńczać gwałt tam, gdzie sam Bóg panować był powinien wedle mądrości swojéj; jest to stawiać na miejsce prawa, miecz i puginał; jest to ogłaszać wojnę dziką, nie mającą względu ni na czas, ni na środki, wojnę między ujarzmicielami, których własne sumienie robi podejrzliwymi, a ujarzmionymi, których sam instynkt wiedzie do oporu. Niech Europa nad tém dobrze się zastanowi. Bo jeżeli światło moralności ludzkiéj przygaśnie, z tych ciemności wyjdzie walka straszliwa, na którą zadrżą ze zdumienia przyszłe pokolenia.«

Z odezwy Mazziniego przytaczamy jeszcze następujący ustęp: Wygnanie, które się dla nas po raz trzeci rozpoczyna, nie może zmienić wiary naszéj, która jest duszą naszéj duszy, ani zmienić postanowienia naszego, by rozszerzać tę wiarę, słowem i czynem, dopóki się nie stanie prawem i żywotem. Italia del popolo będzie nauką, będzie protestacyą, będzie węzłem przychylności między nami a innémi ludami. Jeżli nas przeczucia serca nie mylą; będzie okrzykiem miłości i nadziei dla braci naszych rozproszonych, będzie znakiem życia, pokrzepiającym dusze nasze, trapione smutkiem i oddające się zwątpieniu; będzie sztandarem, około którego gromadzić się będą ci, którzy sobie powtarzają słowa jednego z proroków naszych: Nie osiągniecie zwycięztwa od razu, i ci, którzy pragnąc cierpieć i walczyć za świętą sprawę ojczyzny i ludzkości, nie wiedzą z kim i jak sobie począć. Życie ubiega, a dni wygnania smutne; ale jeżeli się przekonamy, że dziennik nasz przyczynił się, choćby w części, do zdobycia tego, na czém nam dotąd do zwycięztwa zbywało, to jest do zorganizowania obfitych żywiołów w jednę myśl narodową, wtedy i na łożu śmiertelném jeszcze błogosławić będziemy wygnaniu naszemu i tym z braci naszych, którzy się do tego dzieła przyłożyli, czy to pracą, czy radą.

Lauzane, 25. Sierpnia 1849. Giuseppe Mazzini.

Jenerał Oudinot przejeżdżając przez Lyon powiedział podobno, że papież rzekł do niego: »Już od siedmiu miesięcy zostaję w Gaecie; zostanę jeszcze siedm lat, jeźli będzie potrzeba, zanim wróciłbym z ograniczoną wolą do Rzymu.« — Tymczasem korrespondent neapolitański dziennika Times zaręcza, że papież ustępuje nareszcie pod pewnym względem, że przystał na wolną organizacyą municypalną po miastach, na sejm doradzczy, wybrany przez władze municypalne, na rady prowincyalne, dyrekcyą finansów, na ulepszenia w administracyi, a szczególniéj w sądownictwie, ale przystać nie chce na kodeks Napoleona, ani też na zupełną sekularyzacyą. — Dzienniki włoskie, którym jednak nie zupełnie ufać można twierdzą, że jen. Rostolan odebrał już całkiem kardynalskiéj komissyi wszelką władzę, że prócz tego trzéj kardynałowie w otwartém są między sobą nieporozumieniu, albowiem Della Genga i Alfieri działają przeciw Vanicelemu i dla tego właściwie cała ich urzędowa czynność ustała. — Mazzini ogłosił w Republicano wychodzącym w Lugano, że jak dawniéj tak i nadal wydawać będzie pismo swoje Italia del popolo; pismo to wychodzić ma teraz miesięcznie w broszurach po 130 stronnic zawierających.

Szwajcarya.

Bern, dn. 10. Września. — Belgia także należy do tych wolnych krajów konstytucyjnych, które wychodzcom politycznym przytułku niedają, tylko wolny dozwalają przejazd, jak Francya. Poselstwo francuskie w Szwajcaryi tłumaczy się dla czego panu Raveaux paszportu podpisać nie chciało, podając za powód, iż ten chciał zamieszkać we Francyi. Dr. Kaiser jedzie przez Francyą do Christanii. Fries z Pfalcu bawi jeszcze obecnie w Bernie. Przykłady pojedyncze nadużyć policyjnych, jakich się w różnych kantonach przeciw wychodzcom dopuszczono były powodem, iż się odwołano do sądu publicznego przez ogłoszenie w dziennikach przypadków takowych. Teraz policya to odwołuje, zaprzeczając prawdy doniesieniom, które jéj gburowatość zarzucały, albo przynajmniéj ogłasza je za przesadzone i przez wychodzców samych wywołane. — Racya mocniejszego zawsze lepszą bywa; w obronie saméj przebija niedelikatność i uszczypliwość chytra policyi. Zawezwanie wychodzców bawiących w Biel przed tamtejszą władzę rządową miało się szczególniéj dotyczyć Węgrów tamże zostających, aby od nich usłyszeć oświadczenie, czy z amnestyi Radetzkiego korzystać zamyślają.

Bazylea, dn. 12. Września. — Wczoraj przybył do Bazylei w miejsce Goundie, który niedawno do Ameryki wyjechał, nowy konsul Stanów Zjednoczonych dla Szwajcaryi, Nathan Burchard. — Bez względu na znaczenie polityczne ważnem jest tu porozumienie dobre także pod względem handlu, gdyż Szwajcarya wyprowadza do Ameryki corocznie towarów za 60 milionów franków, kiedy ztamtąd zaledwo może 70,000 balów bawełny odbieramy. Zresztą czas by było, aby Szwajcarya zaprzyjaźniła się z wolnemi Stanami Ameryki Północnéj.

Francya.

Paryż, d. 14. Września. — Falloux pogodził się tylko na pozór z pozostałymi członkami rządu, a to w zamiarze, ażeby przez powołanie zgromadzenia narodowego nie obudzić wzburzenia umysłów. Falloux pędzi od dwóch dni żywot swój na osobności i na rozmyślaniu, udaje, że ma zapalenie gardła i dla tego nie może bywać na radzie ministeryalnéj i na posiedzeniach komitetu dwudziestu pięciu. Dufaure oświadczył wyraźnie komitetowi, że prezydent zakomunikował wszystkim ministrom swój list do Neja i wszyscy nań się zgodzili.

Jenerał Randon nie uda się do Rzymu, ponieważ jest protestantem, a więc nie łatwoby mu było jednać się z papieżem i kardynałami, a przynajmniéj dawałby im powód do rozmaitych wyrzutów. Właściwie jednak jenerał Changarnier sprzeciwia się jego wyborowi. Tymczasowo pozostanie jenerał Rostolan na swéj posadzie.

Wielu członków ze stronnictwa górali zebrali się wczoraj w sali konferencyi zgromadzenia narodowego, w celu naradzenia się, jakich trzymać się mają zasad w opozycyi ze względu na najnowsze wypadki. Wypadkiem tych narad było, że Lagrange i Bac podali jednemu z wiceprezydentów zgromadzenia narodowego następujący wniosek; mając uwagę na list prezydenta rzpltéj do pułkownika Neja pisany z dnia 18. Sierpnia, zważając na notę ogłoszoną w Monitorze, z któréj zdaje się wypływać, że jeden z ministrów nie pochwala wytkniętéj drogi w tym liście politycznéj i gani jego ogłoszenie, zważając na ważność jego i wpływ na karność armii, godność Francyi i spokojność kraju, aby nadal nie było wątpliwości względem zgody wielkich władz państwa co do polityki, któréj trzymać się chcą w kwestyi rzymskiéj: żądają podpisani, ażeby prawodawcze zgromadzenie co rychléj zostało zwołane w celu wyrzeczenia wszechwładnéj woli co do postępowania w polityce zewnętrznéj, jako też wewnętrznéj, na teraz i na przyszłość.

Podpisano: Lagrange, Bac.

Monitor zamieścił urzędowe doniesienie, iż sąd narodowy zgromadzi się w Wersalu dnia 10. Października, dla odsądzenia sprawy d. 13. Czerwca. Dekret naznaczający ten termin jest podpisany przez Berengera, który przewodniczył sądowi w Bourges i który nie podał się o uwolnienie od przewodniczenia, czego się obawiano. Monitor wieczorny twierdzi, że odkryto wiele jeszcze dowodów, które tak dalece są ważne, iż wielu oskarżonych, którzy się ucieczką ratowali, a chcieli się stawić przed sądem, nie przybędą osobiście na roki.

Z powodu zwołanego koncilium przez arcybiskupa paryskiego, rozbierano kwestyą, czyli arcybiskupowi służy prawo zwoływania koncilium. Według organicznych artykułów konkordartu nie może się żadne koncilium zbierać bez pozwolenia rządu. Arcybiskup niewniósł teraz o pozwolenie i dla tego mówi w swym okólniku, że tu chodzi o wzięcie w posiadanie jednéj z najzbawienniejszéj i na nowo zdobytéj wolności kościoła. National też zapytuje rządu, czyli mieć będzie odwagę, do utrzymania prawa. Zaręczają, że rząd warując prawo państwa postanowił nieprzeszkadzać zgromadzić się duchownym na koncilium.

Rząd oddalił massę urzędników w Lionie, zamianowanych na początku rzeczypospolitéj, ponieważ zajmowali wątpliwe stanowisko podczas wybuchu powstania liońskiego.

La Presse przytacza na dowód lekkomyślności władz, z jaką przystępują do aresztowań, fakt następujący: dnia 27. Sierpnia aresztowano 63 osób w salach »połączonych kucharzy« przy barierze des Amandiers i odprowadzono je do Conciergerie. Dnia następującego wypuszczono na wolność z nich 52. Jedenastu przeprowadzono do więzienia policyjnego. Czterech z tych jedenastu wypuszczono dn. 30. Sierpnia z więzienia. 6 odprowadzono do więzienia Saint Pelagie i jednę kobietę z tych 7, do Saint Lazare. Dnia 9. Września, a więc po 13 dniowém więzieniu, wypuszczono i te siedm osób na wolność. Czego się dopuścili? Miano ich w podejrzeniu, że tylko na pozór jedzą i piją, a w rzeczy saméj jeno się zgromadzają, aby tworzyć tajne związki. La Presse słusznie zapytuje, czy to dosyć, stać w podejrzeniu, aby być uwięzionym.

Rząd rzpltéj przekonał się nareszcie, że niepodobna wyjednać sobie zadośćuczynienia u Marokańczyków, jak tylko zapomocą broni, przeto wysyła wyprawę morzem do Tangeru, aby ta poparła żądania reprezentanta Francyi. Pięć kompanii z 3. pułku piechoty morskiéj i jedna kompania artyleryi morskiéj otrzymały rozkaz do udania się okrętami do Maroko. Cała wyprawa składać się będzie z 6 okrętów, pomiędzy którymi dwa będą liniowe. Dowodzić nią będzie kontradmirał Levailland, drugi dowódzca na morzu śródziemném. Zdaje się, że mają zamiar zająć jaki punkt ważny w Maroko. Zapewne i Hiszpanie przy téj sposobności poprą swoje żądania. — Spodziewają się tu wkrótce przybycia kuryera z Civita Vecchii, który ma tu stanąć 18. Września. Zapewnie przywiezie coś pewniejszego o wyjeździe trzech kardynałów z Rzymu, bo pobyt ich w téj stolicy według ostatnich depesz, był zbytecznym.

Włoska armia zostanie wkrótce trzeciemi batalionami wzmocniona. Wielu weneckich oficerów przybyło na statkach parowych francuzkich do Tulonu.

Wczoraj także odbyło się w sali oranżeryi w Tuilleryach rozdanie nagród między malarzy, którzy najlepsze obrazy dali na wystawę malarstwa. Prezydent rzeczposp. sam rozdawał nagrody, przemówiwszy w ten sposób: »Panowie, Zachowałem sobie samemu przyjemność wynagrodzenia arcydzieł sztuki malarskiéj tegorocznéj wystawy. Najsłodszy to przywiléj władzy, gdy może wynagradzać zasługę. Winszuję wam, panowie, żeście wśród rozruchów politycznych nie ustawali w świetnym i pożytecznym zawodzie waszym. Wystawa tegoroczna była piękna, przyszła będzie jeszcze piękniejsza. Powtórzę wam, co cesarz mawiał do żołnierzy swoich: Niceśmy nie zrobili, jeżeli coś jeszcze do zrobienia pozostaje.« Rachujcie panowie zawsze na gorącą moję sympatyę dla szlachetnych prac waszych, które są ozdobą dni szczęśliwych, a pociechą dni smutnych.

Anglia.

Londyn, dn. 13. Września. — Korrespondent włoski gazety Times utrzymuje, że dyplomacya francuska niczego w Gaecie niedokaże. Rayneval stracił już wszelką nadzieję w skuteczność usiłowań swoich, od czasu jak pełnomocnicy austryacki, hiszpański i neapolitański na konferencyach przeciw żądaniom Francyi wystąpili. O konstytucyi reprezentacyjnéj ani myśleć nie można, i tylko jeżeli Austrya z Francyą wspólnie działać będą, kwestya ta uregulowaną być może. Zresztą o powrocie rychłym papieża wcale myśleć nienależy, gdyż pomijając względy polityczne, ojciec św. chętnie bawi na ziemi neapolitańskiéj i nie będzie się wcale spieszył z powrotem do państwa rzymskiego.

Dziennik Gazette donosi teraz urzędownie o zamianowaniu księcia Wales hrabią Dublina. Listy z Malty z dnia 2. Września donoszą, że flota pod dowództwem admirała Parkera port tamtejszy opuściła i płynie do Korfu. Flota owa składa się z 4 okrętów liniowych i 2 fregat parowych, do których jeszcze przyłączyć się ma jeden okręt liniowy z Anglii spodziewany. — Cholera w Londynie wciąż jeszcze panuje. W ostatnich 12 tygodniach była liczba przypadków śmierci z powodu téj epidemii następująca: 49, 124, 152, 339, 678, 783, 926, 823, 1229, 1272, 1663 i 2026. Kiedy w wieku 17. owe wielkie powietrze morowe do punktu najwyższego doszło, ile się na niedokładność ksiąg ówczasowych spuścić można, umarło w samym Londynie z ludności 600,000 dusz w jednym tygodniu 8297 osób. Dopiero pod panowaniem królowéj Elżbiety zaczęto robić urzędowe spisy umarłych. W Irlandyi wzbudza wielką obawę choroba kartofli, która się znów co raz bardziéj szerzy. Zresztą żniwa nader pomyślnie wypadły, osobliwie co się tyczy owsa, który to przedmiot jest drugim służącym do wyżywienia się Irlandczykom.

Morning Chronicle, który jest organem Peela i jego stronnictwa, podaje program do reformy parlamentu na zasadzie głosowania powszechnego. Zdaje się więc, że stronnictwo pomienione w téj sprawie wystąpi do walki w przyszłym parlamencie. Autor artykułu zwraca uwagę na ważność epoki, w któréj żyjemy i na potrzebę korzystania z reform, których zaprowadzenie pokazało się konieczne; że jeżeli dziś występują teorye komunizmu i rzplitéj czerwonéj, to tylko dla tego nabierają znaczenia, że się opierają na istotnych potrzebach ludu, których rząd nie zaspokaja; — że nareszcie te same potrzeby, a tém samém te same niebezpieczeństwa dają się czuć w Anglii. Lud dotąd w prawach swoich politycznych zaniedbany, domagać się ich ma prawo i domagać się będzie. Przed 17 laty reforma parlamentu uwzględniła potrzeby polityczne komun miejskich, czyli stanu średniego, »dziś przyszedł czas, gdzie musi uwzględnić potrzeby proletaryatu.«

Autor zbija przesąd istniejący, jakoby była walka i sprzeczność między interesami tych, którzy pracują a tych, którzy dają pracą. I owszem dobrodziejstwo społeczne i polityczne dostaje się obydwom klasom w podziale. Pokazało się to dobrowolnie przy zniesieniu praw zbożowych. Pokaże się także przy zaprowadzeniu reformy, która interesa wyrobników wprowadzi do parlamentu, przez ich udział w wyborach na reprezentantów ludu. Jest to potrzeba konieczna, potrzeba czasu, a ztąd i potrzeba Anglii.

Nie ulega wątpliwości, że reforma tego rodzaju obudzi straszliwą walkę z Torysami, którzy nie chcą wiedzieć o żadnéj reformie i podobne dążenia nazywają rewolucyjnemi, i że ta walka wstrząsnąć może całą Anglią.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent austryacki podaje ze znalezionych przy Czaplickim, aresztowanym we Wrocławiu emissaryuszu polskim papierów, następujące instrukcye dla naczelnie dowodzącego na Żmudzi i Litwie.

Uwagi i pytania, mogące służyć za instrukcyą dla naczelnika na Żmudzi i Litwie.

Jenerał mający dowodzić na Litwie, jeżeli nie jest już w kraju, uda się w wiadome mu miejsce przy morzu, zkąd będzie mógł przeprawić oficerów, podoficerów dla kadrów wojska, nareszcie i żołnierzy, ochotników, broń i amunicyą. Port w Kurlandyi oznaczy się, któryby był najstoso-

wniejszy do zajęcia; należy upewnić sobie z nim porozumienia. Jeżeli punkt ten daje sposobność do uzbrojenia, jeżeli zastanie się w nim jakie gotowe siły, dobrze byłoby obwarować go celem utrzymywania ciągłéj z morzem komunikacyi: ale nie mając pewności trzymania się w nim uporczywie, lepiéj będzie natychmiast port opuścić bez zostawienia nawet najmniejszego znaku, iż dostrzeżono w nim możności obwarowania, aby na przyszłość tém łatwiéj wrócić do niego i w nim się osadzić z przeznaczoną na to siłą.

Powstańcy pod względem Litwy, tj. głównych jéj okolic i tameczni przywódzcy winni następne punkta mieć na baczeniu.

Opanowanie, a szczególniéj ciągłe niepokojenie głównych traktów z Rygi, Petersburga, Moskwy, Warszawy, Kijowa i t. d., aby módz chwytać gońców i transporty wszelkiego rodzaju, tudzież przeciąć zupełnie komunikacyą nieprzyjacielowi, iżby ją tylko z ogromnym nakładem konwojów mógł utrzymywać.

Upewnienie sobie dróg i traktów do Pińska i Polesia, jako bezpiecznego miejsca odwrotu w razie niepowodzenia; odwrot ten jednakże nie powinien być niczém, ani słowem, ani żadnym ruchem, naprzód objawionym, nawet własnemu wojsku, bo powszechném zdaniem lepiéj jest iść pod Warszawę, niżeli do Prus. Nie mówi się tu nic o podobieństwie utworzenia szybkiego powstania partyzanckiego i wyrobienia z niego późniéj regularnych zastępców. Do tego potrzebna jest instrukcya osobna — ale możnaby rozpocząć osobną formacyą porządnych wojsk w miejscach pewnych, skoro pierwsze napaści powstańców, także ile możności oznaczone, pomyślny wykonają odwrot; co da chwilę odpoczynku; z téj należy natychmiast korzystać na urządzenie i umocnienie rot; pierwsze wszelako rejterady i wybór miejsc na urządzenie porządnéj formacyi zależeć będą w większéj części od naczelnika i obrębu i od wykonania jego rozkazów.

Nie jest tu także mowa o dalszych potrzebnych operacyach, jako to: zbliżaniu się do obrębu sąsiedzkiego, połączeniu się z jego siłami, uderzeniu na miejsca warowne lub magazyny, jeżeli się nie uda zupełne obrębu opanowanie przy pierwszym powstaniu wybuchu, co zawsze łatwiejsze i wygodniejsze, azatém pożądańsze. — W inkwizycyi lub otrzymanych raportach ma być określoném, które miejsca najwygodniejsze są dla powstańców dla schronienia się i stawiania oporu — do utworzenia pierwszéj lub późniejszéj formacyi — gdzie lud najpochopniejszy do powstania i w któréj części pozyskanie osobnéj sprawy jest pożądaném, jak np. u ludu w Kurlandyi, który w roku 1831. gotowość swą oświadczył — a gdzie przystąpienie ludu do powstania wątpliwe — zawsze wszelako ze względem na potrzebę jednego z portów tego kraju.

Do skreślenia więc dobréj instrukcyi, należy mieć jak najobszerniejszą jeograficzną i statystyczną znajomość całego obrębu z oznaczeniem miejsc, w których się znajdują załogi i magazyny nieprzyjaciela. — O nabycie tych wiadomości należy się wcześnie i bezustannie starać. I w tym celu dobrze będzie zrobić sobie spis pytań, jakie się zada przyjeżdżającym z tamtych stron obywatelom lub znajomym za tamtą granicą zamieszkałym, którzy radziby służyć ojczyznie, ale nie wiedzą jak? — Naczelni okręgów dowódzcy, jeżeliby wcześnie wiedzieli o swém przeznaczeniu, powinni się sami starać o taką najszczególowszą wiadomość — a jeżeli w nim są zamieszkali, tém bardziéj zaniechać nie powinni zebrania szczegółów, jakich w razie swéj niebytności tylko przez zastępców nabyć mogą.

Z pomiędzy okręgów najważniejszym ale zarazem najmniéj znajomym jest Pińsk i Polesie. Z tych najpotrzebniejsze są wiadomości — tamto bylobyglównie rzeczą naczelnie dowodzącego lub jego zastępcy, aby się do pewnego przygotował dzieła — do czynnego uzbrojenia okolic według własności tego rodzaju wojny — do podania ręki oddziałom z innych okolic schronienia szukającym — do tworzenia dywersyi, niby wycieczek z warowni z swego obrębu do innego — do wybrania i obwarowania miejsc stósownych na magazyny, fabryki broni i amunicyi i na formowanie naszych armii — także jakie tam być mogą zapasy i t. d. Nie mogąc tego widocznie uczynić, wartoby wysłać w zastępstwie jakiego umiejętnego oficera, któryby podróż niby prywatną odprawiał.

Gdyby przypadkiem jaki zdatny jenerał mieszkający w kraju, chciał objąć naczelne dowództwo, lub chociaż tylko zastępstwo w Pińszczyznie, Polesiu lub innym jakim dla niego najdogodniejszym obrębie, byłoby dobrze, gdyby pod pozorem zwyczajnéj podróży, sam się naocznie z całym swoim obrębem zapoznał i z wszystkiemi jego zakątkami. Aby go skłonić do przyjęcia ważnego tego kierownictwa i odprawienia w takim celu podróży dobrze będzie zapewnić go, że powstanie nie jest jeszcze bliskiém, że do tego przedsięwzięcia nie pędzi nas ślepa pochopność, że nic tak łatwo się nie zaczyna, i że w téj chwili nie masz nawet podobieństwa do zaczęcia — że to, czego się po nim wymaga, ma być tylko przygotowaniem, aby wybuch koniecznością spowodowany, lub okolicznościami sprowadzony, zastał wszystko w pogotowiu.

Uwagi dla obywatela wracającego do kraju, który chce szczerze służyć, ale nie wie jak.

Zbiór odpowiedzi na pytania wyżéj napomknione, jest robotą nader pożyteczną i nie wielkiéj wymagającą wytrwałości, ale zarazem robotą zasługującą na całą wdzięczność ojczyzny.

W przypuszczeniu (przekonaniu), że wracający obywatel godzien jest wszelkiéj ufności i że zaprzyjaźniony jest z jeneralami mieszkającymi w kraju, byłoby rzeczą nader ważną wtajemniczyć go, a znakomitą z jego strony usługą, przyjąć takie posłannistwo. Obywatel, o którym wiadomo, że jest takiego polecenia godzien, miałby za obowiązek, najprzód wybadać usposobienie jenerała upatrzonego na dowódzcę — przeświadczyć go, że tu nie chodzi o spieszne, bliskie, nierozmyślne powstanie, ale przeciwnie o przygotowanie do rzeczy niezupełnie urządzonéj, o przyjęcie w razie potrzeby tylko zobowiązań.

Spis pytań dla obywatela wracającego do kraju, który chce służyć dobréj sprawie.

Ma następne pytania zebrać na odpowiedz: Ile jest wojska w pewnym okręgu, np. w Litwie i Zmudzi, albo w Pińsku i Polesiu? Ile go z każdéj broni? gdzie są rozłożone oddziały? jak stoją? czy skupione, czy rozproszone? czy kwatery ich są stałe czy chwilowe? jaki w nich duch i karność? czy żołnierze, podoficerowie i subalterni kontenci? jak są względem obywateli i wieśniaków? ze szlachtą? z mieszczanami?

Jaki duch panuje i zdolność między mieszkańcami rozmaitych klas i pojedyńczych części okręgu? w duchowieństwie? w wyższéj i niższéj szlachcie? w miastach, między chłopstwem, żydami? gdzie duch potężniejszy i więcéj niecierpliwy? należy uważać, czy tam są ludzie, co mają opinią o sobie, że są lepszymi patryotami niżeli inni? jakie są właściwości, prywatne stosunki, jaka dawniejsza tych ludzi historya? czy są między nimi posiadający znakomite poważanie i ufność? czy jest wiele okolicznéj szlachty czynszowéj? jaki ich duch? kto ma na nich wpływ? kto między nimi największą powagę?

Jak występuje duchowieństwo świeckie, jak klasztorne? jaki wpływ wywiera? kto w niém najbardziéj się odznacza? jak się rzeczy mają z duchowieństwem uniackiém? czy wszyscy popi bez wyjątku sprzyjają sprawie? czy można im ufać?

Ilość i przymioty ludu w obrębie? iluby można zebrać ochotników natychmiast i z początku samego? gdzie najłatwiéj? Iluby późniéj dostawić można? jaka jest broń i ile jéj między mieszkańcami obrębu? jakie rynsztunki, siodła i t. d.? czy łatwo dostawić proch? rzemieślnicy czy zręczni i czy ich wielu?

Czy i gdzie w obrębie są wielkie lasy, puszcze, stepy, gdzieby się powstańcy ukryć mogli? co w nich? czy są nie przetrzebione, czy gęste, trudne do przejścia? czy są z sobą połączone i jak? czy są wielkie błota? czy prowadzą przez nie drogi i w jakiéj porze przebywać je można? czy nie wyschły? czy są w nich rowy, jak długie i szerokie? Jakie i gdzie są mosty i brody przez rzeki? jakie trakty i drogi? dokąd prowadzą, gdzie się krzyżują? z czego są ważne? gdzie uchodzą?

Jaka jest zamożność okręgu? ileby można w pierwszym dniu pieniędzy, furażu, żywności zgromadzić, w pewne miejsce złożyć, a ile późniéj dostawić? ile koni wierzchowych? ile koni do artyleryi i taborów.

Stan magazynów nieprzyjacielskich i arsenałów, ich położenie i zawartość? czy jest kto w okręgu posiadający szczególniejsze poważanie i ufność mieszkańców? czego się po nim spodziewać można? jakie jego widzenie rzeczy? czy zdatny jest do zorientowania się w sąsiedztwie?

Przy opisie magazynów, arsenałów, kwader nieprzyjaciela nastręcza się skreślającemu go pomysły, jak w razie potrzeby napad na takowe wykonać?

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
9. Wrześ.	+ 6,2°	+ 13,7°	27″ 9, 8‴	Zachodni.
10. »	+ 4,0°	+ 18,3°	27″ 7, 1‴	Południ.
11. »	+ 7,0°	+ 19,0°	27″ 5, 9‴	Południ.
12. »	+ 8,5°	+ 18,7°	27″ 6, 0‴	Południ. z.
13. »	+ 6,4°	+ 13,5°	27″ 5, 6‴	Południ. z.
14. »	+ 7,7°	+ 12,4°	27″ 6, 0‴	Południ. z.
15. »	+ 9,0°	+ 12,7°	27″10, 9‴	Półn. z.